

Sygn. akt: IC 438/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Świnoujściu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Sarzyńska
Protokolant:	Barbara Koziół

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2015 r. w Świnoujściu

sprawy z powództwa **J. D.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. D. kwotę 3.321,62zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych sześćdziesiąt dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę liczonymi od dnia 20 marca 2014r. do dnia zapłaty.

II. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

III. Ustala, że koszty postępowania strony ponoszą we własnym zakresie.

Sygn. akt IC 438/14

UZASADNIENIE

Powódka pozwem z dnia 21 marca 2014r. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwoty 5.000zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 marca 2014r. do dnia zapłaty, kwoty 536,03zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie powyższej kwoty, liczonych od dnia 23 maja 2012r. do dnia 19 marca 2014r. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 marca 2014r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w dniu 4 stycznia 2013r. w Ś. na ulicy (...) doszło do zdarzenia, w którym kierujący pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) D. K. nie zachował należytej ostrożności w czasie wykonywania manewru cofania i spowodował kolizję z pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez powódkę. Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej w (...)pozwanej.

W dniu 10 kwietnia 2013 r. powódka zgłosiła pozwanej szkodę poniesioną w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 4 stycznia 2013 r. i wniosła o wszczęcie postępowania likwidacyjnego. W odpowiedzi pozwana pismem z dnia 22 maja 2013 r. odmówiła przyznania powódce żadanego odszkodowania i zadośćuczynienia ze względu na brak wykazania

związku przyczynowego między doznanymi obrażeniami ciała a zaistniałym wypadkiem. Z tej przyczyny powódka zdecydowała się na dochodzenie swoich roszczeń na drodze postępowania sądowego.

W wyniku zdarzenia z dnia 4 stycznia 2013 r. powódka J. D. doznała urazu kręgosłupa, stłuczenia klatki piersiowej oraz kolan. Z powodu utrzymujących się dolegliwości bólowych powódka zgłosiła się w dniu 8 stycznia 2013 r. do (...) Przychodnia (...). Przedmiotowe zdarzenie spowodowało zwiększenie istniejących już dolegliwości bólowych, a tym samym pogorszenie się stanu zdrowia. Powódka została skierowana na specjalistyczne badania do poradni ortopedycznej, neurologicznej oraz na zabiegi rehabilitacyjne. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono m.in.: zespół bólowy kręgosłupa w odcinku L/S, przeciążenie chorego kręgosłupa, zaburzenia korzeni rdzeniowych i splotów nerwowych oraz uraz brzucha, dolnej części grzbietu i miednicy.

Ponadto, powódka wymagała pomocy ze strony osób trzecich w zakresie wykonywania czynności życia codziennego. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przyznał powódce usługi opiekuńcze w zakresie czynności związanych z utrzymaniem higieny otoczenia.

Od chwili wypadku u powódki wciąż utrzymują się dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego, kończyn górnych i dolnych. W związku z utrzymującym się bólem zmuszona jest do częstego zażywania środków przeciwbólowych i korzystania z pomocy osób trzecich. Z uwagi na fakt, że powódka jest osobą o znacznym stopniu niepełnosprawności, w skutek przedmiotowego zdarzenia jej stan zdrowia i komfort życia uległy znacznemu pogorszeniu. Powódka nie ma pewności, że w przyszłości urazy, których doznała nie spowodują dalszych komplikacji zdrowotnych rzutujących na jej życie.

Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i powinno znosić negatywne odczucia poszkodowanej osoby. Określenie wysokości zadośćuczynienia winno nastąpić na podstawie wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar powstałej szkody.

W przypadku powódki będą to w pierwszym rzędzie: ból i cierpienie, jakich doznała w wyniku wypadku, skutki wypadku na przyszłość, wpływ wypadku na życie powódki oraz rozmiar uszczerbku na jej zdrowiu.

Mając na uwadze powyższe żądana przez powódkę tytułem zadośćuczynienia kwota nie jest wygórowana, w żadnym razie nie służy wzbogaceniu powódki, a jednocześnie może w znacznym stopniu zrekompensować doznaną przez nią krzywdę, na którą składają się wszystkie przedstawione powyżej okoliczności.

Pismem z dnia 5 listopada 2015r. powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 15.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 536,03zł z tytułu ustawowych odsetek liczonych od kwoty 5.000zł od dnia 23 maja 2013r. do dnia 19 marca 2014r.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana wskazała, iż pomiędzy stronami procesu sporna pozostaje sama zasada ponoszenia przez pozwane (...) odpowiedzialności odszkodowawczej za zdarzenie szkodowe z dnia 4 stycznia 2013 r., w jakim to ucierpieć miała powódka. Wprawdzie bowiem niewątpliwie z przedłożonej przez poszkodowaną stronę pozwanej w toku procedury likwidacyjnej dokumentacji wynikało, że stojące auto marki F. (...), w jakim znajdowała się powódka, zostało wówczas przyciśnięte przez ruszającą do tyłu śmieciarkę, lecz przedłożone przez powódkę materiały, zwłaszcza medyczne, nie dają żadnej podstawy do przyjęcia, aby wskutek tegoż zdarzenia powódka doznała jakiegokolwiek uszczerbku zdrowotnego lub rozstroju zdrowia. Po pierwsze, wyjaśnić trzeba, iż w pojeździe marki F. (...) nie doszło bynajmniej do uszkodzenia elementów konstrukcyjnych auta, a wyłącznie do wgniecenia pasa przedniego i pokrywy silnika oraz uszkodzenia przednich reflektorów. Cofająca na niewielkiej szybkości półciężarówka-śmieciarka nie uderzyła bowiem bynajmniej w stojący za nią samochód osobowy, ale popychając go, doprowadziła do wygenerowania w nim deformacji karoserii. Ponieważ zaś kompresja odbywała się powoli, nie powstały w ten sposób siły bezwładnościowe, które w innych okolicznościach istotnie mogłyby doprowadzić do gwałtownego i niekontrolowanego przemieszczania się osoby będącej w tym pojeździe, czyli powódki, wewnątrz kabiny pasażerskiej. Tym samym nie zaistniały, wbrew ocenie strony powodowej, warunki niezbędne do wystąpienia jakichkolwiek obrażeń ciała u J. D.. Dlatego

też pozwane (...) odmówiło wypłaty na rzecz powódki świadczenia odszkodowawczego, którą to decyzję nadal w całości podtrzymuje. Stanowisko merytoryczne pozwanej ugruntowuje jeszcze wymowa dokumentacji medycznej przedstawionej przez samą powódkę, z której wynika przecież jednoznacznie, że do szpitala w Ś. trafiła dopiero w dniu 8 lutego 2013 r., czyli po upływie aż 35 dni od zdarzenia szkodowego, co jasno przemawia za tym, iż nie było to związane z przebyciem przez powódkę w dniu 4 stycznia 2013 r. zdarzeniem komunikacyjnym. Co więcej, powodem przedmiotowej wizyty powódki w szpitalu był wzrost ciśnienia tętniczego krwi, ból głowy i następstwa utrwalonego migotania przedsionków. U powódki zresztą zdiagnozowano na długo przed rzeczonym zdarzeniem samochodowym cały szereg dolegliwości oraz schorzeń o podłożu samoistnym - w postaci zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, choroby wieńcowej, nadciśnienia tętniczego, miażdżycy uogólnionej, dyslipidemii, dny moczanowej, otyłości, żylaków kończyn dolnych, a także stanu po endoprotezoplastyce obu stawów kolanowych. W tych też dolegliwościach, a nie przebyciem urazu komunikacyjnym, należy upatrywać przyczyn systematycznego pogarszania się stanu zdrowotnego powódki, jednakże za następstwa te pozwane (...) żadnej odpowiedzialności ponosić nie może.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 4 stycznia 2013r. w Ś. przy ul. (...) powódka uległa wypadkowi polegającemu na tym, iż kierowca jadącego przed nią samochodu ciężarowego marki O. (...) nie zachował należytej ostrożności i rozpoczął nagły manewr cofania najjeżdżając na samochód marki F. (...), kierowany przez powódkę. Kierujący samochodem ciężarowym został ukarany mandatem karnym.

Dowód: notatka informacyjna k.16,

Powódka odczuła wstrząs po zdarzeniu jednakże nie wezwała pogotowia, do domu dotarła przy pomocy brata. Obrażenia których doznała to stłuczenie klatki piersiowej i przeciężenie kręgosłupa. Powódka odczuwała dolegliwości, w szczególności bóle kręgosłupa, miała trudności z wykonywaniem codziennych czynności samoobsługowych. W czynnościach życia codziennego pomagała jej sąsiadka. W dniu 8 stycznia 2013r. powódka zgłosiła się do lekarza rodzinnego, który między innymi zalecił jej pilne wykonanie komputerowej tomografii kręgosłupa. Z opisu wyniku badania KT zawartego w dokumentacji medycznej sporządzonej w Poradni neurologicznej wynika, iż stwierdzono w nim zmiany zwyrodnieniowe w postaci wypuklin krążków międzyrdzeniowych. Zmian pourazowych nie stwierdzono. Po zdarzeniu z dnia 4 stycznia 2013r. powódka wielokrotnie udawała się do lekarza rodzinnego, w dokumentacji medycznej wielokrotnie pojawia się przywołanie tego zdarzenia. Powódka korzystała również z konsultacji neurologicznych, w których także powoływała się na wypadek komunikacyjny z dnia 4 stycznia 2013r. Po zdarzeniu powódka cierpiała na zespół bólowo-korzeniowy, występowały u niej również zaburzenia adaptacyjne. Występujące u powódki zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa mogły u powódki wywołać nasilenie dolegliwości związanych z wypadkiem, tj. objawów zespołu bólowo-korzeniowego. Inaczej bowiem na uraz reaguje zdrowy kręgosłup a inaczej kręgosłup obciążony schorzeniami. Nawet niewielki uraz u osoby ze zmianami zwyrodnieniowo-dyskopatycznymi kręgosłupa znacznie nasila bóle o charakterze korzeniowym.

Dowód: dokumentacja medyczna k.21-32,

dokumentacja medyczna k.33-34,

zeznania świadków B. O. k.231-232,

R. S. k. 232-233,

S. S. k.233

opinia sądowo-neurologiczna k.349-353

Przed wypadkiem w dniu 4 stycznia 2013r. powódka miała problemy ze zdrowiem, cierpiała na wiele chorób m.in. na miażdżycę, nadciśnienie, dnę moczanową, żylaki, osteoporozę, przewlekłą niewydolność serca, utrwalone migotanie przedsionków, choroba niedokrwienna serca, choroba zwyrodnieniowa stawów kręgosłupa, obustronna endoprotezoplastyka kolan, wielopoziomowa dyskopatia, przewlekły zespół bólowo-zawrotowy głowy, choroba uchyłkowa jelita grubego. Ze względu na liczne schorzenia miała problemy z poruszaniem się, chodziła o kulach, korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych. Z zawodu powódka jest księgową, w czasie zdarzenia była już na rencie, pobiera świadczenie z ZUS w wysokości 1.782zł miesięcznie. Powódka w chwili zdarzenia miała 74 lata.

Dowód: zeznania świadka B. O. k.231-232,

Dowód: dokumentacja medyczna k.21-32,

wyjaśnienia powódki k.391-393

Powódka zgłosiła szkodę pozwanej, która przeprowadziła postępowanie szkodowe, w wyniku którego odmówiła przyznania powódce zadośćuczynienia.

Dowód: pismo z dnia 10 kwietnia 2013r. k.17-18,

pismo z dnia 22 maja 2013r. k.19-20

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

W niniejszej sprawie poza sporem był fakt zaistnienia zdarzenia w dniu 4 stycznia 2013r. oraz jego przebieg. Pozwana kwestionowała natomiast zarówno swoją odpowiedzialność z tytułu powyższego zdarzenia jak i wysokość żądanej kwoty.

Sąd uznał, że co do zasady uzasadnione jest stanowisko powódki, iż w wyniku najechania na jej samochód przez samochód ciężarowy marki O. (...) doznała ona krzywdy. Powódka przed zdarzeniem miała problemy ze zdrowiem, cierpiała na wiele schorzeń, które istniały także po zdarzeniu z 4 stycznia 2013r. i które nie pozostawały z nim w związku. Nie oznacza to jednak, iż nie odczuła ona negatywnych skutków przedmiotowego wypadku. Samo uczestniczenie w takim zdarzeniu wiąże się z odczuwanym dyskomfortem, który jest tym większy jeżeli dotyczy osoby w starszym wieku i schorowanej. Sąd daje wiarę biegłemu sądowemu z zakresu neurologii, który stwierdził, iż u osoby posiadającej zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa, a takie występują u powódki, nawet niewielki uraz nasila dolegliwości bólowe. Dlatego też Sąd co do zasady uznał odpowiedzialność pozwanej za skutki zdarzenia wywołanego przez kierowcę pojazdu posiadającego ubezpieczenie w pozwanym (...).

Podstawę prawną roszczenia powódki stanowi art. 444 w związku z art. 445 kc. Artykuł 444 §1 kc stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Zgodnie z paragrafem 2 tego artykułu jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. (§3) Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa. Stosownie zaś do treści art. 445 §1kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pojęcie krzywdy niematerialnej zawiera wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych, jak i psychicznych. Charakter wynagradzanej zadośćuczynieniem pieniężnym szkody decyduje o jej niewymierności. Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być

odpowiednia, nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu jej naprawienie. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, która powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168, z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 107, z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81, z dnia 10 grudnia 1997 r., III CKN 219/97, niepubl., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, niepubl., z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 oraz z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 95, z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, nr 5, poz. 47, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 80 i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, niepubl.).

Odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepubl., z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, niepubl.). Przyjęte zostało w orzecznictwie, że określenie "sumy odpowiedniej" powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany trybu życia, przyzwyczajzeń, czy w reszcie sposobu spędzania wolnego czasu. Sąd wążąc odpowiedniość zadośćuczynienia musi mieć na względzie, że życie, zdrowie i integralność cielesna człowieka są dobrami najcenniejszymi. Indywidualizm każdego przypadku i każdej krzywdy jest nacechowany subiektywizmem, dlatego nie można kierować się praktyką stosowaną w zakresie ustalania wysokości sum zadośćuczynienia, w oderwaniu od konkretnego przypadku.

Zakres uszczerbku niemajątkowego, z uwagi na jego charakter, jest ze swej istoty zjawiskiem trudnym do oceny i wymierzenia, już choćby z tego względu, że na jego powstanie i przebieg poważny wpływ wywierają indywidualne właściwości i subiektywne przeżycia osoby pokrzywdzonej.

W ostatnich latach Sąd Najwyższy, wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, oraz że nietrafne jest posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego lub średniego wynagrodzenia pracowniczego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r., II CKN 416/97, niepubl., z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl., z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98, niepubl., z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 214/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 11

października 2002 r., I CKN 1065/00, niepubl., z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, niepubl., z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl., z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175 i z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 95 i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, niepubl.).

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, cierpienia powódki określić należy mianem nieznacznych.

Bezpośrednio po wypadku w dniu 4 stycznia 2013r. powódka nie skorzystała z pomocy lekarskiej. Sąd daje wiarę powódce, iż odczuwała ona dolegliwości bólowe, jednakże z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby były one znaczne. Powódka zgłosiła się do lekarza dopiero w czwartym dniu od zdarzenia, a z dokumentacji medycznej nie wynika, aby lekarz stwierdził wówczas jakieś obrażenia związane z wypadkiem. Zmian pourazowych w obrębie kręgosłupa nie stwierdzono również w badaniu KT, które zostało wykonane już po 4 stycznia 2013r. Postępowanie dowodowe nie dowiodło tego, że liczne zabiegi i rehabilitacja, którą przechodziła powódka już po 4 stycznia 2013r. miały jakikolwiek związek z przedmiotowym wypadkiem. Nie zostały wykazane trwałe jego następstwa a nawet jakiegokolwiek jego następstwa poza odczuwalnym bólem. Nie zostało również dostatecznie wykazane, aby zdarzenie, w którym uczestniczyła powódka spowodowało zmiany w sposobie jej życia. Nawet jeżeli początkowo nasilony ból, który odczuwała utrudniał jej codzienne funkcjonowanie, to jednak nie dostatecznie wykazane, by stan ten się utrzymywał i aby zgłaszane przez powódkę dolegliwości i problemy zdrowotne, pozostawały w związku z przedmiotowym zdarzeniem.

Odczuwanych przez powódkę cierpień nie można stopniować, gdyż są one bardzo subiektywne, jednakże zdaniem Sądu, okoliczności w jakich znalazła się powódka tylko w pewnej mierze uzasadniały i usprawiedliwiały opisywane przez nią odczucia. Odczucia te w ocenie Sądu w większości nie były adekwatne do opisanej sytuacji. Szereg z opisywanych przez nią dolegliwości pojawiło się już po 4 stycznia 2013r. i tylko w przekonaniu powódki pozostawało w związku z wypadkiem. Materiał dowodowy bowiem tego nie potwierdził. Mowa tu chociażby o złamaniu ręki. Powódka na rozprawie w dniu 18 listopada 2015r. opisywała, iż nadal odczuwa dolegliwości bólowe nóg, kręgosłupa, niesprawność rąk. W ocenie Sądu z zebranego w toku postępowania materiału dowodowego nie wynika jednak, aby dolegliwości te pozostawały w związku ze zdarzeniem z dnia 4 stycznia 2013r. Powódka twierdziła na tej rozprawie, że przed wypadkiem nie miała żadnych zmian zwyrodnieniowych, twierdzenie to jednak pozostaje w wyraźnej sprzeczności z dowodami zebranymi w sprawie. Dokumentacja medyczna jednoznacznie wskazuje, iż u powódki rozpoznane były choroba zwyrodnieniowa stawów kręgosłupa i wielopoziomowa dyskopatia. Zmiany zwyrodnieniowe potwierdziło również badanie KT, którego wynik opisał w swojej dokumentacji neurolog. Trudno przyjąć, aby tego rodzaju zmiany miały jakikolwiek związek ze zdarzeniem z dnia 4 stycznia 2013r., co nie zmienia faktu, iż ich występowanie z pewnością spotęgowało dolegliwości odczuwalne przez powódkę w związku z pozornie niegroźnym wypadkiem.

Zaznaczyć też należy, iż przedmiotowe zdarzenie nie wpłynęło na widoki powódki na przyszłość i nie miało wpływu na jej życie zawodowe, bowiem w chwili zdarzenia powódka była na rencie. W ocenie Sądu powódka nie musiała też zmienić dotychczasowego trybu życia, a bynajmniej nie dowiodła tego w dostateczny sposób.

Wszystkie powyższe okoliczności spowodowały, iż Sąd uznał co do zasady za uzasadnione roszczenie powódki zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia. Zgodnie z powoływanym wyżej orzecznictwem, które Sąd orzekający podziela, sąd w sprawie o zadośćuczynienie ma pozostawioną przez ustawodawcę pewną swobodę w ustalaniu wysokości przyznanej kwoty. Sąd winien uwzględnić tu całokształt okoliczności sprawy. Sąd w niniejszej sprawie uznał, iż rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy uzasadnia przyjęcie, iż kwota 3.000zł, spełni kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Jest to zdaniem Sądu kwota mająca wartość ekonomiczną w aktualnych warunkach społeczno-gospodarczych, w przypadku powódki odpowiada sumie około dwumiesięcznego świadczenia rentowego netto, jakie otrzymuje, a jednocześnie nie jest to kwota zawyżona. W ocenie Sądu okoliczności ujawnione w toku postępowania dowodowego przemawiają za tym, aby uznać przyjętą przez powódkę kwotę 15.000zł za zbyt wygórowaną. Sąd uwzględnił fakt, iż pomimo niekwestionowanego cierpienia powódki cierpienia te nie były aż tak wielkie, powódka nie wykazała właściwie żadnego leczenia będącego konsekwencją wypadku. Przebyte przez

nią zabiegi i liczne okresy rehabilitacji, były związane ze schorzeniami, które nie miały związku z wypadkiem z dnia 4 stycznia 2013r., gdyż dotyczyło przede wszystkim zmian zwyrodnieniowych oraz chorób samoistnych, występujących przez spornym wypadkiem. Zdarzenie to nie wywołało też większych skutków na przyszłe życie i funkcjonowanie powódki. Wskazać także należy, iż cierpienia fizyczne, a przede wszystkim odczuwanie przez powódkę bólu, wykazane przez nią w toku postępowania, nie było długotrwałe. Sąd zastrzega tu jednak, iż cierpienia fizycznego jak i psychicznego nie da się jednoznacznie ocenić ani ustalić jego skali. Nie mniej jednak postępowanie dowodowe, w szczególności ocena dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych jak i zeznań świadków spowodowała, iż w ocenie Sądu żądana przez powódkę kwota 15.000zł tytułem zadośćuczynienia była zbyt wygórowana.

Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 3.000zł wraz z kwotą 322,68zł z tytułu skapitalizowanych ustawowych odsetek, liczonych od dnia 23 maja 2013. do dnia 19 marca 2014r. wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi. Orzekając w zakresie odsetek Sąd co do zasady uwzględnił żądanie powódki zawarte w pozwie. Sąd podziela bowiem stanowisko, iż w przypadku zadośćuczynienia odsetki za zwłokę należą się poszkodowanemu od momentu wezwania przez niego sprawcy (ubezpieczyciela) do zapłaty. Sąd orzekający zgadza się w tym zakresie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, który wielokrotnie już wskazywał na deklaratoryjny charakter orzeczenia sądu o przyznaniu zadośćuczynienia. Szeroko wypowiedział się w tym temacie w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. (II CSK 434/09, LEX nr 602683). Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu stwierdził, iż: „1. W razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (jeżeli poszkodowany będzie ich żądał).

2. Zadośćuczynienie nie jest automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody na osobie, w kompetencji sądu pozostaje zaś uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku, należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości.

3. Jest zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).”

Powódka jako początkową datę do naliczenia skapitalizowanych odsetek przyjęła datę wydania przez pozwaną decyzji odmownej. W ocenie Sądu powódka formułując żądanie pozwu popełniła omyłkę żądając dwukrotnego naliczenia odsetek. Raz powódka zażądała ustawowych odsetek od żądania głównego a następnie ponownie zażądała ustawowych odsetek od kwoty żądania głównego powiększonej o skapitalizowane odsetki. Żądanie takie było oczywiście wadliwe dlatego Sąd do kwoty zadośćuczynienia doliczył ustawowe odsetki liczone od dnia 23 maja 2013r. do dnia 19 marca 2014r. W pozostałym zakresie zarówno co do żądania głównego jak i żądania odsetek, Sąd oddalił.

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie zebranego materiału dowodowego, w szczególności na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości i wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała i które również nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd wskazuje tu jednak, iż większość dokumentów złożonych do akt przez stronę powodową nie wносиła do sprawy istotnych okoliczności. Znaczenie dla sprawy miała przede wszystkim dokumentacja medyczna z okresu zbliżonego do dnia wypadku. Na jej podstawie możliwe było ustalenie na jakie schorzenia cierpiała powódka a także czy i jakie dolegliwości zostały stwierdzone po dniu zdarzenia. Składana w dalszym toku postępowania dokumentacja wskazująca na odbywanie przez powódkę kolejnych rehabilitacji, zakup leków, odbytej fizykoterapii, nie miały dla sprawy znaczenia bowiem powódka nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 4 stycznia 2013r. a koniecznością uczestniczenia w tych zabiegach

czy też wskazaniem do przyjmowania leków. Sąd uwzględnił również dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii T. P.. Biegła wyjaśniła, w ocenie Sądu w sposób logiczny i wyczerpujący jakie skutki, uwzględniając stan zdrowia powódki, miało dla niej zdarzenie z dnia 4 stycznia 2013r. Sąd wskazuje tutaj, iż w postępowaniu o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę Sąd nie jest związany ustalonym stopniem uszczerbku na zdrowiu. Ustalenie takie nie jest konieczne jak też może być pomocniczo brane pod uwagę przez Sąd. Tak też Sąd uczynił w niniejszym postępowaniu, gdzie tylko pomocniczo przyjął stopień uszczerbku na zdrowi powódki określony przez biegłą T. P..

Sąd za nieprzydatną uznał opinię biegłego A. K.. Biegły ten, pomimo zobowiązania do sporządzenia opinii uzupełniającej, w ocenie Sądu w niedostateczny sposób uzasadnił wnioski zawarte w opinii. Nie przedstawił też logicznie i przekonująco argumentów przemawiających za wysnutymi przez niego wnioskami.

Za częściowo tylko wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków B. O., R. S. i S. S.. Sąd nie dał wiary zeznaniom B. O. w zakresie w jakim twierdziła, iż powódka prze wypadkiem z dnia 4 stycznia 2013r. nie miała problemów ze zdrowiem a także, iż problemy zdrowotne powódki pojawiły się dopiero po zdarzeniu z dnia 4 stycznia 2013r. Zeznania te bowiem pozostają w sprzeczności z pozostałym zebrany w postępowaniu materiałem dowodowym. Dokumentacja medyczna jednoznacznie wskazuje na liczne choroby na jakie powódka cierpiała a jednocześnie brak dowodów na to, aby schorzenia te pozostawały w jakimkolwiek związku wypadkiem. Zeznania pozostałych świadków dodatkowo nie były wiarygodne z powodu tego, że świadek R. S. nie posiadał wiedzy na temat stanu zdrowia powódki przed zdarzeniem. Wiedza kolejnego świadka S. S. na temat stanu zdrowia powódki również nie była pełna. Zeznał on, iż powódka miała tylko operację na żylaki, gdy z dokumentacji medycznej wynika, iż miała także wstawione endoprotezy. Wszyscy świadkowie podkreślali pogorszenie stanu zdrowia powódki po dniu 4 stycznia 2013r. jednakże nie znalazło to potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd w tym samym zakresie Sąd nie dał również wiary wyjaśnieniom powódki. Uwzględnił te wyjaśnienia jako wiarygodne tylko o tyle, o ile znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd wskazuje tu również, iż wprawdzie pozwana nie złożyła oświadczenia w którym odniosłaby się do rozszerzenia przez pozwaną pozwu, jednakże Sąd przyjął, iż skoro pozwana kwestionowała żądanie pozwu w całości to odniosło się to również do rozszerzonego żądania. Pozwana bowiem nie przyznała wyraźnie aby zgodziła się z rozszerzeniem pozwu ani aby w toku postępowania zmieniła swoje stanowisko prezentowane w odpowiedzi na pozew.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc, Sąd uznał, iż w sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające od odstąpienia obciążania strony konsekwencjami wyniku sprawy. Powódka w subiektywnym odczuciu mogła uważać, iż żądana kwota zadośćuczynienia nie jest nazbyt wygórowana. Ostateczna jej wysokość ustalana jest przez Sąd. Za zastosowaniem art. kpc w niniejszej sprawie przemawia również sytuacja materialna i życiowa powódki.

Zarządzenia:

1. Odnotować,
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

Dnia 25 stycznia 2016r. SSR Magdalena Sarzyńska